

# GŁOS

## MIESZCZAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

KRAKÓW,  
UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

„KOŁO MIESZCZAŃSKIE“.

**ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM  
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.**

**WYCHODZI CO SOBOTE.**

Prenumerata z przesyłką pocztową

miesięcznie . . . . . 80 hal.

kwartalnie . . . . . 2 K. 40 „

półrocznie 4'50 h., rocznie 8 K

Numer pojedynczy 20 hal.

Ogł. jednoraz. 10 h., częściej powtarza-

ne 7 h., za 1 cent.<sup>2</sup> Nadesłane: wiersz

petit. 1'70 kor. słowo w kronice 70 hal.

## Pokój.

Caloroczny rozlew krwi, niezmiernie zacięte walki narodów bałkańskich z Turkami i pełne okrucieństw bratobójcze bitwy zwycięskich sprzymierzeńców o zdobycz wojenną, zakończyły się wreszcie **podpisaniem preliminarij pokojowych w Bukareszcie**; sam traktat podpisanym już będzie zapewne w chwili, gdy Szan. Czytelnicy czytać będą dzisiejszy numer „Głosu mieszczańskiego.“

Zwycięzcy i zwyciężeni ponieśli tak olbrzymie straty w ludziach, zniszczyli i spustoszyli tak wielkie obszary, że nawet za lat kilkanaście nie będą w stanie pozwolić sobie na jakies zbrojne wystąpienia.

Ferment bałkański wstrzymany jest na czas dłuższy wznosić się może dopiero, gdy dorosnie najmłodsze pokolenie.

Jeżeli państewka bałkańskie oprócz olbrzymich strat w zabitych i rannych poniosły wielkie szkody i materyalne, to pogodzić się muszą z tym faktem jako ze zwykłym następstwem wojny.

**Ale kraj nasz** od półwyspu bałkańskiego dość oddalony, nie może przeboleć i nie zapomni prędko o tem, że nie biorąc udziału w wojnie, li tylko wskutek nieporozumień dyplomatycznych **padł ofiarą wielkiej katastrofy ekonomicznej.**

Monarchia austriacko-węgierska przygotowywała się tylko do ewentualnej obrony swych posiadłości, usłużna **prasa mobilizowała opinię publiczną i już ta przygotowawcza akcja wywoływała ogólną panikę.**

Przemysł austriacki a przedewszystkiem **przemysł naszego kraju** granicznego **poniósł** skutkiem tego **bez wojny straty**, które rozmiarami swemi dorównują a może nawet przewyż-

szają sumę szkód gospodarczych, którekolwiek z państw bałkańskich.

W czasie od wybuchu pierwszej wojny bałkańskiej aż do tej chwili przekonaliśmy się o nader licznych usterkach w austriackiej administracji państwowej, która przez dziesiątki lat do ewentualnej wojny przysposabiała tylko żołnierzy, zaś o najważniejszych potrzebach, jak np. o pieniądzach na prowadzenie wojny nie wiele myślała.

Wobec możliwości rozszerzenia się wojny na kraje austriackie, ściągano na gwałt pieniądze i to niestety niezapasową gotówkę rządową — bo jej nie było, lecz **kapitał obiegowy, bez którego przemysł i handel w ogóle obejść się nie może.**

Bank austriacko-węgierski **wycyfował** w czasach gorętszych **tygodniowo po 60 — 70 milionów koron** z rąk przemysłowców i kupców; za przykładem banków zagranicznych nie tylko podwyższył stopę procentową lecz podniósł ją ponad miarę, jaką przyjęto za granicą; wszystkie banki prywatne od banku rządowego w większej lub mniejszej mierze zawisłe, poszły jego śladem.

Dziwna metoda ogalacania ludzi z gotówki, **ograbiania jej z majątku** zatoczyła szerokie kręgi.

Mniejsze instytucje finansowe o ile nie mogły odnowić kredytu, wyznaczyły tak wysokie procenta, jakie w normalnych warunkach uważano za karygodną lichwę i za jakie osoby w ten sposób zarobkujące zamykano do aresztu.

**Od roku trwa u nas wojna banku rządowego ze społeczeństwem.**

Doszło do tego, że zamożny nawet człowiek nie może otrzymać skromnego nawet kredytu w żadnej instytucji finansowej; wszystkie banki, wszystkie

kasy oszczędności, towarzystwa zaliczkowe zerwały bezpośrednie stosunki z publicznością, niektóre z nich posiadające większe zapasy gotówki nie chcą nawet mówić ze zgłaszającymi się klientami prywatnymi, a z całym zaufaniem darzą t. zw. eskonterów.

**Stan rękodzielniczy** — mimo swej wypróbowanej rzetelności — nie cieszył się co prawda nigdy względami finansistów; ani parlament, ani Sejm nie zdobył się do tej pory na stworzenie instytucyj, któreby posiadając odpowiednie środki mogły na wzór Kas Raiffeisena udzielać rękodzielnikom, drobnym przemysłowcom i kupcom taniego kredytu sposobem uproszczonym bez przesadnych manipulacyj biurokratycznych.

Niektórzy rękodzielnicy w miastach większych zmuszeni byli już od dawna zaopatrywać się w razie potrzeby w gotówkę eskonterów.

I w tych najcięższych czasach, gdy różne banki kategoryczną odmową kredytu doprowadziły niejednego do bankructwa, eskonter jest w wielu wypadkach jedynym ratunkiem.

Dla niego kasy bankowe stoją zawsze otworem, obchodzi się bez prokurzystów, cenzorów likwidatorów i kasyerów, ryzykuje ale pobiera niesłychany procent po 16 do 30 od sta.

**Czy to nie wstyd, nie hańba nie doszczętna kompromitacja** wszystkich zawodowych ekonomistów i polityków. Czy można dłużej cierpieć to zgorzenie publiczne, **tę kłeskę**, jaka spadła na społeczeństwo jedynie skutkiem tego, że banki rządowe i prywatne większe i mniejsze korzystając z braku gotówki w kasach państwowych wygórowaną stopą procentową przyczyniają się pośrednio do takiego niemoralnego zdzierstwa?

Zawarto pokój na bałkanie, **i u nas**

TARNÓW, UL. KRAKOWSKA

Cichulski i Królewski

(dawniej H. Wierzycki).

POLECAJĄ:

Aparaty i przybory fotograficzne, krawaty, kapelusze męskie, bieliznę męską. — Przybory do podróży i turystyki, rękawiczki skórkowe, jedwabne i niciane. — Zabawki dziecinne. — Naczynia aluminiowe dla skautów. ::



**Chemiczna pralnia**  
**FRANCISZKA 'BEBENKA**  
w Krakowie, ulica Sebastyana L. 17.

**FILIE: Karmelicka 28; Grodzka 31.**  
oraz nowa otwarta  
**FILIA UL. SŁAWKOWSKA 29|n.**  
przyjmuje na sezon obecny do chemicznego czyszczenia: Garderobę męską, damską i dziecinną. Pióra strusie, dywany, portyery itp. Dla przyjezdnych i na żądanie skutecznie w 6 godzin

w kraju i w całym państwie zakończyć trzeba czemprepzej wojnę finansistów ze społeczeństwem trzeba natychmiast zawrzeć pokój, przywrócić stosunki jakie panowały przed dwoma jeszcze laty.

Pp. posłowie mają bardzo piękne, niezmiernie doniosłe zadanie do spełnienia, postarać się oto jaknajspieszniej, aby w wewnętrznych stosunkach gospodarczych państwa i naszego kraju ustalała ta nieszczęsna wojna, aby strona ze społeczeństwem wojująca pokój z niem zawarła.

## Magistrat „pracuje.”

Słuszne się słyszy ustawiczne skargi na macosze traktowanie przez Magistrat gmin podmiejskich i dzielnic, nietworzących śródmieścia. Skargi te i wołania nie tylko się nie zmniejszają, ale przeciwnie odzywają się coraz liczniej i częściej. Powód tego przedewszystkiem ten, że u nas w Radzie miejskiej kończy się na uchwałach, o wykonanie których, jeżeli nie dogadzają Magistratowi, nikt się nie troszczy.

U nas się wszystkie sprawy w bardzo prosty sposób załatwia, nie robiąc nic, albo też pisze się dużo, radzi, w końcu uchwała i do budżetu wstawia — np. 13.000 kor. na regulację ulic i na tem się kończy, pozostawiając resztę właścicielom realności, którzy muszą robić za urzędników Magistratu, bo ci panowie „przeciążeni“ pracą, nie myślą się bagatelami zajmować. Cóż obchodzi Magistrat i jego urzędników, że np. ulica Kasztelańska, to istna kałuża błota, w którym topią się mieszkańcy i goście! Bo też naprawdę na ulicy Kasztelańskiej bród, smród nie do uwierzenia.

Nawet najwstrętniejsza ulica w Pacanowie przedstawia się bez porównania lepiej od ulicy Wielkiego Krakowa. Dopóki jest deszcz lub zimno, nie odczuwa się tego, ale w czasie niewielkich upałów nie do wytrzymania, a najgorsze to, że grozi epidemia. Znajdują się tutaj bowiem rowy, w których woda nieczysta i odehydy z domów gniją, gdyż brak odwodnienia.

Jakby na wągowisko mieszkańcom wysypano do kałuży, jaką tworzy ta ulica, kilkadziesiąt kamieni, które po przejeździe jednego wozu toną w trzęsawisku a Magistratowi się zdaje, że spełnił swój obowiązek.

Postępowanie tego rodzaju należy z całą bezwzględnością napiętnować. Dopóki nie będzie należytego odwodnienia, nie nie pomogą kamienie, które Magistrat topi w błocie i marnotrawi grosz publiczny.

Zaraz z wiosną obiecywano uregulować, skanalizować, wybrukować i należyście oświetlić ulicę. Wiosna się skończyła, kończy się lato a my toniemy w błocie.

Trudno sobie wytłómaczyć to naganne zachowanie się w tej sprawie Magistratu, boć przecież wszystkim wiadomo, że na tej ulicy panuje zawsze ożywiony ruch, zwłaszcza przejezdnych, którzy zdążają na kopiec Kościuszki. Jeżeli zatem Magi-

stratowi nie rozchodzi się o obywateli, to przynajmniej dla pozorów wobec tych obcych, powinien się tą sprawą zająć, aby nasi goście widzieli, że to naprawdę Wielki Kraków, a nie ulica w Płpidówce.

Właściciele realności i wszyscy mieszkańcy apelują do p. Prezydenta miasta, aby się postarał o to, by uchwała Rady miejskiej stała się czynem i nie wątpia, że ulica wkrótce będzie uregulowana.

*Właściciel realności.*

## Duńskie masło w Krakowie.

Wiadomo przecież wszystkim, że Galicya to kraj rolniczy, który zaspakaja nie tylko potrzeby całego kraju, ale eksportuje swe plody za granicę. Zdawałoby się zatem, że u nas nie znajdzie żadnego obcego produktu rolnego w kraju.

Byłoby to błędne mniemanie.

Nasi panowie kupcy, tak żyjący z obcą produkcją rękodzielniczą i przemysłową, że bez pruskiej lub innej obcej tandety żyć by nie mogli, a na wyroby krajowe nie mogą patrzeć.

To też pewnie dlatego, niektórzy tutejsi kupcy sprowadzają nawet śmietanę i masło z zagranicy, a mianowicie z Danii i mają odwagę, reklamować je w kraju i to jako lepsze od masła galicyjskiego.

Piszący ten artykuł, kupił owego cudownego duńskiego masła i przekonał się, że lepsze od krajowego nie jest a droższe o 32 hal. na kilogramie.

Głosi się zawsze hasła popierania krajowej produkcji a w praktyce robi się coś wprost przeciwnego.

Przecież to wstyd i hańba, tak dla naszych kupców, którzy w bezwstydnym sposób sprowadzają nabiał z zagranicy, jak i dla publiczności kupującej ten obcy towar.

Nie ulega jednak wątpliwości, że krakowska publiczność nauczy naszych handlarzy obcym towarem, że powinni być kupcami, których obowiązkiem jest dbać o podniesienie własnej produkcji a wyrugowanie obcej, a nie działać na szkodę kraju.

Obywatele! Nie pozwólmy na to, by nasz krwawy grosz wędrował z winy niesumiennej handlarzy z kraju do kieszeni pruskiej czy innych obcokrajowców i przekonajmy tych handlarzy, że chcemy masła, sera wyprodukowanego na naszych wsiach, a nie nad morzem niemieckim czy bałtyckim!

*Czytelnik „Głosu Mieszczańskiego“.*

## Popieranie przemysłu.

Do czynników popierania przemysłu, należy zaliczyć także udzielanie pożyczek.

Do czasu kreowania Patronatu były pożyczki na rzecz przedsiębiorstw rękodzielniczych i przemysłu domowego udzielane z ogólnego funduszu przemysłowego na podstawie opinii krajowej Komisji przemysłowej i poprzednich wniosków, teje Ko-

mitetu rękodzielniczego. Obecnie cała akcja popierania drobnego przemysłu, została zcentralizowaną w Patronacie, a wydanie opinii w tych sprawach przeszło do statutu Patronatu z pełnej Komisji przemysłowej na Komitet rękodzielniczy teje Komisji, jako Radę Patronatu.

Udzielanie pożyczek na podstawie opinii pełnej Komisji przemysłowej zacieśnione zostało do wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, oraz do tych rękodzielniczych i przemysłu domowego, które przekształcają się już w przemysł fabryczny i wymagają znaczniejszej pomocy materialnej. Na ten ostatni cel przeznaczona kwota 176.000 K.

Z wykazów udzielonych pożyczek wynika, że pożyczki na cele rękodzielnicze w ścisłym tego słowa znaczeniu nie przekraczają z reguły kwoty 10.000 K., zaś na cele większych przedsiębiorstw przemysłowych przeważnie od kwoty 20.000 K. wzwyż są udzielane.

Każde podanie przed powzięciem decyzji Wydziału krajowego było przedmiotem dokładnych badań na miejscu, czyto wprost przez organy Wydziału krajowego względnie Patronatu czyto, — za pośrednictwem Instytutów technologicznych, zaś w poszczególnych wypadkach także przez Dyrekcyę zawodowych szkół przemysłowych, Krajowy związek przemysłowy i inne czynniki.

Wobec wielkiej ilości napływających podań o pożyczki, a ograniczonych na ten cel funduszy, musi brać Patronat pod ocenę nie tylko momenty odnoszące się do osoby petenta i sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa, lecz zwracać uwagę na rodzaj przemysłu. Nie były zaś uwzględniane prośby z zakresu przemysłów w kraju, względnie w danej miejscowości rozpowszechnionych jak prośby tych rękodzielników, którzy w sposób zupełnie przeciętny przemysł wykonują i pomimo udzielania pożyczki nie postawiliby przedsiębiorstwa na wyższej stopie. Wzgląd na ograniczone środki zmusza Patronat do ostrożnego klasyfikowania także pozostałych podań, przy czem i lokalne stosunki niejednokrotnie muszą być brane pod uwagę.

Wydział krajowy udzielając pomocy z funduszy krajowych poszczególnym jednostkom na cele rozwinięcia ich przedsiębiorstwa wychodzi z zapatrywania, że w kraju naszym, w którym warunki dla asocjacji rękodzielniczej są szczególnie trudne, należy przychodzić z pomocą także poszczególnym takim jednostkom, które przy pomocy funduszy krajowych mogłyby przedsiębiorstwa swoje na większą skalę rozwinąć i nie tylko wyrobami swymi rugować częściowo towar obcy ale także dawać zajętem u siebie pracownikom przemysłowym możność należytego wyuczenia się przemysłu względnie wydoskonalenia się w obranym zawodzie.

Przyznane pożyczki dzielą się na dwie kategorie:

a) udzielane za zabezpieczeniem zwrotu normalnie na 4%, na kilkoletnią spłatę w ratach, z reguły kwartalnych, przy czem termin zapadłości pierwszej raty naznaczony jest zwykle dopiero w rok po otrzymaniu pożyczki;

b) na pożyczki drobne, więcej o charakterze zasiłkowym, udzielane bez procentu i bez zabezpieczenia na spłatę w ratach.

**PANIE**

które przy zatrzymaniu menstruacji wszelkich środków próbowały, zażądają poleconego przez lekarzy proszku „SFINKS“. Nieszkodliwość gwarantowana. Doza mała K. 2, duża 4-50. **Grzebień farbujący**

Krem „ISOLI“ na piegi wyznalez francuski usuwający raz na zawsze piegi i t. p. nieczystości skóry. Doza K. 2-50. **Broszura Dra Müllera**

„Jak zabezpieczyć się przed liczną rodziną“. — Cena wraz z przesyłką 50 h. markami w liście. Wszystkie przedmioty za zaliczką 65 h. więcej.

**Wysyła „IRIS“ Dom handlowy Kraków, Długa L. 21.**



# ADAM ZEMBRZYCKI MAGAZYN PAPIERU W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 21.

poleca: przybory kancelaryjne, wielki wybór papieru listowego, najtaniej przybory szkolne.

Wielki wybór kart artystycznych krajowych i zagranicznych. Ramki, albumy pamiątki Krakowa. — Ceny konkurencyjne, ul. Floryańska L. 21.

## Wszeczniemy krzyczą.

dobra gospodareze znajdowały się w nieograniczonej a przynajmniej w nadmiernej ilości.

Niestety, nie jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ilość dóbr nigdy nie wystarczy na pokrycie wszystkich naszych potrzeb i pragnień, gdyż wzrastają one właśnie w miarę łatwości z którą je zaspakajamy. Należałoby je więc ograniczyć. W rodzinie spełniają to zadanie rodzice, oddając każdemu jego część, lecz w najnowszym społeczeństwie nie ma żadnego odpowiedniego na to czynnika. Zapewniają wprawdzie, że wszystko się ułoży przy dobrej woli i wzajemnych ustępstwach, lecz ta hipoteza tak jaskrawo sprzeciwia się wszystkim naszym wiadomościom o naturze ludzkiej, że nie podobna się na niej opierać.

Jednakże komunistycznej organizacyi nie należy zaliczać do urojeń, skoro niewątpliwie istniała. Dziś jeszcze, znajdujemy w Stanach Zjednoczonych dość liczne i bardzo charakterystyczne przykłady stowarzyszeń ściśle komunistycznych, a niektóre z nich istnieją blisko sto lat. Choć nie wydały wyników zbyt świetnych, dowiodły przecież samem swem istnieniem, że wspólność dóbr jest organizacją mogącą się urzeczywistnić.

Prawdziwej przyczyny niepowodzenia systemów komunistycznych szukać należy w warunkach, niezbędnych do ich urzeczywistnienia, są one bowiem zupełnie niezgodne z kierunkiem rozwoju nowożytnych społeczeństw. By się o tem przekonać, wystarczy zastanowić się nad tymi warunkami, a zbadać je możemy w kilku istniejących gminach komunistycznych, które się utrzymały.

1. Trzeba bardzo małych stowarzyszeń, w których liczba członków nie przekraczałyby kilkuset lub tysiąca. Przyczyna tego bardzo prosta: w miarę jak zwiększa się liczba stowarzyszonych, zmniejsza się interes każdego stowarzyszonego w powodzeniu stowarzyszenia.

2. Trzeba stowarzyszeń rządzących się jak najostrzejszą karnością. Łatwo zrozumieć, że równość, wymagana w tego rodzaju stowarzyszeniach, narazoną by została łatwo każdą chęcią jednostki zużycia więcej nad to co jej przez znaczone, lub zachcianką uchylecia się od obowiązków. Względne niepowodzenie takiego stowarzyszenia należałoby przypisać właśnie niezachowaniu karności.

## Sprawa bałkańska jako czynnik niepokoju w Europie.

Albania nie przestanie niepokoić dyplomacyi Europejskiej także w tym razie, gdyby interesowanym mocarstwom na podstawie uchwał londyńskiej konferencyi ambasadorów udało się przez wprowadzenie w niej monarchii ustalić ład i wzbudzić patriotyzm albański u ludności, która jest nieoświeconą i podzielną z powodu położenia geograficznego i wypływających z niego różnic w mowie, religii i obyczajach na liczne i zwalczające się między sobą szczepy. Zorganizowane bowiem nowe państwo starałoby się wtedy o odzyskanie obszarów albańskich, zabranych przez Serbow i Gre-

W Belgii, żyją dwie narodowości obok siebie, a mianowicie francuscy Waloni, i Flamandowie, którzy mówią po flamandzku, który to język jest podobny do holenderskiego. Mieszka też w Belgii garść Niemców.

Parlament belgijski uchwalił niedawno temu prawo, wedle którego kandydatom do szkoły wojskowej wolno składać egzamin albo w języku francuskim albo też flamandzkim. Wniosek, by Niemcom wolno było składać ten egzamin także w języku niemieckim, został odrzucony. Z tego powodu podnieśli wszeczniemy niesłychaną wrzawę i domagają się nawet, by rząd niemiecki się w tę sprawę wdał.

Wartoby tym ofiarom przypomnieć ich zachowanie wobec słusznych żądań Polaków, których język z winy wszeczniemców w państwie pruskim nie ma żadnych praw, choć to język milionowy. Czyż to wszeczniemy nie są temu winni, że język 4 milionów poddanych polskich jest wyrzucony z wszystkich urzędów, ze szkół, że nawet nie wolno w nim przemawiać na publicznych zebraniach! Oni temu winni, że obecnie władze rządowe dążą do tego, by uniemożliwić rozprawy polskie nawet na zebraniach Towarzystw! A czy wszystko to się nie dzieje choć królowie pruscy ślubowali w obliczu Trójcy św., że język polski będzie równoprawnionym z językiem niemieckim, czyli że będzie miał te same prawa co język niemiecki w urzędach, sądach, szkołach, w życiu publicznem.

I ci ludzie, którzy są winni wszystkim tym bezprawiom śmiać żądać praw jakichś dla języka niemieckiego w Belgii, gdzie tenże język nie ma żadnych zagwarantowanych praw!

Wszeczniemy pozwalają sobie jeszcze na dalszą bezczelność! Wołają, aby się rząd niemiecki w tę sprawę wdał!

A przecież si sami wszeczniemy, gdy np. posłowie polscy w Wiedniu występują przeciwko polityce antypolskiej, przeciwko sromotnemu łamaniu zaprzysiężonych obywatel królewskich — ci sami pruscy polakożercy oburzają się na posłów polskich w parlamencie austriackim i powiadają, że polityka antypolska to wewnętrzna sprawa pruska, do której nie wolno się wtrącać ani innym państwom.

W każdym razie, Polacy pod zaborem pruskim zapamiętają sobie te krzyki pruskich polakożerców o prawa dla języka niemieckiego w Belgii dla 50 tysięcy Niemców. Z tem większą energią domagać się będą przywrócenia zagwarantowanych a pogwałconych praw języka polskiego.

Posłowie za polscy w parlamencie wiedeńskim zapamiętają sobie także wzywani rządu niemieckiego przez wszeczniemców do obrony praw Niemców w Belgii — i z tem większą swobodą domagać się będą w parlamencie wiedeńskim poszanowania traktatu wiedeńskiego, przez Prusy i piętnować będą ucisk i prześladowanie, jakich Polacy doznają pod zaborem pruskim.

## Stowarzyszenia a komunizm.

Zasada: „każdemu według jego potrzeb“ byłaby najlepszą i najdogodniejszą, gdyby

Prosimy o nadsyłanie zaległej prenumeraty.

Prenumerata kosztuje:

rocznie . . . . .	8—	kor.
półrocznie . . . . .	4-50	”
kwartalnie . . . . .	2-40	”
miesięcznie . . . . .	—80	”

Prenumeratę „Głosu mieszczańskiego“ można rozpocząć każdej chwili. Prenumeratę uiszcza się z góry a można nadsyłać czekiem Pocztowej Kasy Oszczędn. lub przekazem pocztowym.

Na żądanie wysyłamy numeru okazowe. — Kto drugiego numeru okazowego nie zwróci tego wpisujemy w poczet naszych prenumeratorów.

Każdemu nowemu prenumeratowi, który nadeśle całoroczną prenumeratę za rok 1914 będziemy wysyłać bezpłatnie „Głos mieszczański“ do końca roku 1913.

Nagrodą dla nowych prenumeratorów będzie kilka ładnych książek a zwłaszcza piękna powieść Gnoińskiego „Manewry“.

Każdy mieszczanin — rękodzielnik, który pragnie podniesienia stanu rękodzielniczego i odrodzenia Ojczyzny, powinien prenumerować „Głos mieszczański“.

Rozszerzajmy „Głos mieszczański“ gdyż to jest jedynne pismo broniące interesów rękodzielniczych.

Nadsyłajmy korespondencye do Głosu mieszczańskiego. — Wystarczy podać fakta a z tych Redakcja stworzy odpowiedni artykuł. — Wszelkie korespondencye dotyczące stanu rękodzielniczego zamieszczamy bezpłatnie.

W razie nieotrzymania „Głosu mieszczańskiego“ prosimy natychmiast reklamować. — Reklamacye niezaklejone są wolne od opłaty pocztowej.

O każdej zmianie adresu prosimy donosić do Administracyi „Głosu mieszczańskiego“.

Wszystkich P. P. Prenumeratorów którzy zalegają z prenumeratą prosimy o wyrównanie; w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę „Głosu mieszczańskiego“. — Każdy prenumeratę powinien zjednać przynajmniej jednego nowego prenumeratę.

Nowo otwarte. 1) Konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo służby i posad dla oficyalistów i urzędników prywatnych, oraz dla wszelkich kategorii służby domowej, gospodarczej, przem., handlowej, restauracyjnej hotelowej itp. 2) Rządowo uprawnione Biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży majątków ziem., kamienic, lasów, parcel, wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowo-handlowych, etc. 3) Agencja handlowa z uprawnieniem do pośrednictwa w kupnie, sprzedaży produktów ziemnych, rolnych i fabrycznych. (Przyjmuje się zastępstwa pierwszorzędnych P. T. Firm i Towarzystw asekur.

## Stanisława Tumidajowicza b. prof. gimn.

w Podgórzu, ul. Krakowska l. 7. (tuż przy starym moście) Nr. tel. 2559. Adres dla korespondencyi: St. Tumidajowicz, Podgórze.



# Najlepszej jakości **WAPNO** w Pogorzycach W KRAKOWIE

informacyj udziela: **FILIA BANKU HIPOTECZNEGO**

Stacja kolejowa **Poszukuje się zdolnych zastępców** **ODDZIAŁ TOWAROWY.**

ków, a władca jego, szczególnie, jeżeli nie będzie posiadał wielkiego majątku rodzinnego, stałby się przedmiotem zabiegów mocarstw, zwłaszcza Austro-Węgier i Włoch, rywalizujących między sobą o wpływ w tymże kraju, lub chcą użyć Albanii przeciwko niewygodnym państwom bałkańskim.

Czy taka Albania zdolałaby się długo utrzymać, nie stając się lupem sąsiadów, a głównie czyhających na nią oddawna Włoch, trudno już dziś na to trafnie odpowiedzieć. Zależać to będzie od jej znaczenia militarnego i politycznego w konstelacji międzynarodowej, a przede wszystkim od tego jaki obrót weźmie cała sprawa bałkańska. Zauważyc tu należy, że na to wszystko mogą wiele wpłynąć indywidualności i stosunki majątkowe i pokrewieństwa przyszłego władcy albańskiego, którego szczęśliwy wybór nie będzie tak łatwy, bo nie wielu zechce i potrafi rządzić dobrze ludnością ubogą, awanturniczą i nieprzyzwykająną do placenia podatków.

Jakkolwiek sprawa albańska się ułoży, to jednak jest rzeczą pewną, że nie będzie ona czynnikiem pokoju, gdyż nie pozwalają jej na to i własne i cudze interesy. Te interesy już poruszyliśmy, a wyłonią się one jeszcze więcej z dzisiejszych zakłóceń na Bałkanach, które nie tak prędko się uspokoją.

## Błąd rządu bułgarskiego.

Obecna wojna na półwyspie bałkańskim wybuchła wprawdzie nie niespodzianie całkiem, ale mimo to wbrew rozsądkowi politycznemu, którym powinni byli się kierować bułgarscy mężowie stanu, uchodzący do niedawna za tegich dyplomatów. Ci ludzie wyrzadzili swej ojczyźnie tak wielką szkodę, że trudno ich postępek usprawiedliwić nawet ideą narodowościową, na mocy której zgłaszali oni prawie wyłączne prawa Bułgarów do Macedonii. Obowiązani oni byli na podstawie historii zrozumieć, że, gdzie idzie o zwinięcie równowagi politycznej na korzyść jednego państwa, w tym wypadku Bułgarii, tam zwykle wszyscy bez względu na traktaty przeciw niemu się łączą w koalicje zbrojne, aby nie dopuścić do jego zbytnej przewagi, zwłaszcza, gdyby ona miała się rozciągać na dwa lub trzy nawet państwa razem złączone.

Największy jednak błąd polepnił rząd bułgarski z powodu ogolocenia Adrianopola i Tracji z wojsk, które zabrał na wojnę ze sprzymierzeńcami. Sądził on lekkomyślnie, że Europa nie pozwoli Turcyi bezkarnie przekraczać ustanowionej przez siebie w Londynie linii granicznej, Enos-Midia, że armia turecka po tylu klęskach nie odważy się zaczynać nowej wojny z Bułgarią i że Porta przeboleła już stratę Adrianopola, którego tak energiczni jako drugiej swej stolicy bronili.

Niestety, pomylił się w tych wszystkich swoich rachubach.

Turcyja, widząc, co się dzieje między niedawnymi sprzymierzeńcami a jej wrogami i wiedząc o rozbieżnych dążeniach mocarstw, które nie tak łatwo zgodzą się na wkroczenie Rosyi do Armenii nie respektowała

ani woli tak zwanej Europy ani zrozumialej i pewnej siebie z powodu wielkich powodzeń Bułgarii, lecz zrobiła to, co do niej należało. Obowiązkiem jej bowiem było zająć Trację z Adrianopolem, aby przez to zabezpieczyć lepiej ze strony Bułgarii Konstantynopol i aby wobec swego narodu po tylu niepowodzeniach bodaj w ten sposób uzyskać lepszą opinię, państwu Osmanów koniecznie potrzebną, jeżeli bez zaburzeń rewolucyjnych chce się odrodzić wewnątrznie.

Trzeba jeszcze dodać, że Turcyja miała za sobą do takiego postępowania nie tylko prawo odwetu i obrony, ale także zaczepkę ze strony Bułgarii, która wbrew traktatowi londyńskiemu trzymała załogi w Rodosto i innych miejscowościach nad morzem Marmora. Prócz tego liczyła ona na to, że gdyby jej przyszło pod presją i siłą mocarstw ustąpić z Adrianopola, to w zamian za to otrzymałaby dogodniejszą granicę, a przynajmniej zyska finansowo w mającej się zebrać jeszcze raz komisji paryskiej.

## Stanowisko wobec sprzymierzeńców.

Nie mniejszego błędu dopuściła się Bułgaria także przez to, że lekceważyła sobie armię Serbów i Greków, których zalety powinna była poznać we wspólnej wojnie z Turkami i że nie usłuchała wezwania cara Mikolaja II do ugody ze sprzymierzeńcami.

To ostatnie może było najgorsze.

Rosya bowiem, widząc, że Bułgaria po pokonaniu Turków zwraca się z przyjaźnią ku Austro-Węgrom, chcąc uzyskać od nich pozwolenie zrośnięcia się kosztem Serbów i Greków, czekała tylko na sposobność, aby ją ukarać za sprzeniewierzenie się polityce rosyjskiej, zdążającej do pokonania monarchii habsburskiej przy pomocy związku bałkańskiego, na którego czele stała Bułgaria, usiłując po zwycięstwie nad Turcyją ograniczyć szych sprzymierzeńców, a szczególnie potrzebną caratowi Serbię i mogącą w przyszłości za cenę części Serbii, szczególnie zaludnionej przez Bułgarów, stanąć po stronie Austro-Węgier. Dlatego też dyplomacya carska zachęcała Rumunię do najazdu na niespodziewając się tego Bułgarię, odbierając jej w ten sposób możność zwycięstwa i rozrostu, niebezpiecznego dla planów Rosyi. Rosya przez ogólny atak na Bułgarię jedno zyskała jeszcze, a mianowicie, że Bułgaria, chcąc odzyskać zdobycze na Turkach mimowoli może stać się sprzymierzeńcem Rosyi w walce jej z Turcyją, której ona chciałaby zabrać, niby mściwielka Bułgarii, Armenii, a może i Kurdystan. Nie wiedzieć tylko, czy to nie dałoby powodu do większego sprzeciwu mocarstw, a głównie Niemiec, które mszcząc za siebie pieczęjącą się Rosyę, może zaklikać w wojnę z Francją i innymi państwami. Pokonanie bowiem Niemiec, naturalnie czym wysiłkiem, leży w interesie Rosy ze względu na jej politykę na dalekiem Wschodzie w stosunku do Austro-Węgier.

B. Groch.

## Skauci krakowscy.

Przed rokiem pojawiły się pierwsze przebliski tej doskonałej organizacji jaką mają skauci. Publiczność znała ją tylko ze wzmianek dziennikarskich. Skutkiem tego wytworzyły się sądy o organizacyi w przeważnej części bardzo niekorzystne. Dziś publiczność poznała cele i zadania skautingu; odnosi się do niego z największą przychylnością. W roku bieżącym działo się w Krakowie bardzo wiele. Przedewszystkiem w czasie wakacji r. 1912 wysłał „Sokół“ krakowski kilku drużynowych do Skolego na „kurs instruktorski“. Po powrocie wzięli się oni do pracy z największym zapalem, a owoce tej pracy można teraz dobrze obserwować. Praca postępuje po dobrej drodze.

Obraz rozwoju organizacyi skautowej w Krakowie dadzą podane cyfry wykazujące stan drużyn krakowskich:

I. Drużyna (I. gimn.) im Tadeusza Kościuszki, członków 100;

II. Drużyna (II. gimn.) im Henryka Dąbrowskiego członków 60;

III. Drużyna (III. gimn.) im. Kazimierza Puławskiego członków 120;

IV. Drużyna (IV. gimn.) im. Bolesława Chrobrego, członków 50;

V. Drużyna (V. gimn.) im. Michała Wołodyjowskiego, członków 40;

VI. Drużyna (I szkoła realna) im. Bartosza Głowackiego, członków 50;

VII. Drużyna (II. szkoła realna), im. Zawiszy Czarnego, członków 30;

VIII. Drużyna (Seminarium męskie), im. Romualda Traugutta, członków 30;

IX. Drużyna (Szkoła handlowa) im. Władysława Jagielly, członków 20.

Razem członków 500.

Prócz tego istnieją dwie drużyny żeńskie: 1) Klaudyi Potockiej, 2) Tadeusza Kościuszki i jednego prywatna w szkole p. Ramulowej.

Przedewszystkiem uporządkowano skład drużyn. Powciągano do rejestru członków, aby mieć lepszy przegląd i kontrolę nad postępowaniem w pracy skautowej. Na cały tydzień obmyślano stały podział godzin. W tygodniu była jedna godzina gimnastyki, jedna godzina musztry, jedna pogadanka dla każdego zastępu. W niedzielę i święta bywały ćwiczenia bądź wspólne drużyny, bądź pojedynczymi zastępami. Na ćwiczeniach połowych przerabiano cały materiał, objęty programem skautowym. Procz tego odbywał się szereg ćwiczeń wojskowych.

W przeciwnych drużynach zorganizowano się w zastępy: wywiadowcze pionierskie, samarytańskie, sygnalizacyjne, miernicze.

Celem należytego wykształcenia zastępów ratowniczych. — przeprowadził dr. M. Staszewski kurs samarytański. Pracą w drużynach kierowali bądź plutonowi bądź w tym celu wyszkoleni instruktorzy. Sokół krakowski użyty skautom pokojowi w gmachu swoim. Również utworzono sekcje, którym przydzielono różne czynno-

NOWO OTWORZONA PIERWSZORZĘDNA RĘCZNA

# PRALNIA KRYSTALICZNA

oraz Zakład chemiczny czyszczenia i artystycznego farbowania  
Kraków-Zwierzyniec, Tel. Nr. 2035

Główne filie w Krakowie: Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka), ul. Zwierzyniecka 18, ul. Krowoderska 58 (róg Czarneckiego)

Wykonuje wszelkie oddane roboty jak najstaranniej na oznaczony czas.

Po odbiór i dostawę bielizny do domu posyła pralnia własnych, bezpłatnych ekspresów na życzenie telefoniczne lub pisemne



PIERWSZORZĘDNY  
**HOTEL „CITY“**  
M. WILDER

**KRAKÓW**  
UL. GERTRUDY L. 28.  
TELEFON 323.

102 eleg. pokoi dla obcych, urządzone według najnowszego stylu. Pokoje zaopatrzone w centralne ogrzewanie. — Zimna i ciepła woda oraz telefon w każdym pokoju. — Łazienki na miejscu. — Winda osobowa i ciężarowa. Widok na ulubione, krakowskie, znane z piękności plantacje.  
Ceny przystępne.  
Wszystko we własnym zarządzie.

ści administracyjne. Wszyscy skauci prenumerują pismo „Skaut“, które jest organem urzędowym. Prace prowadzi się również z dobrym skutkiem wśród młodocianych **robotników i rzemieślników.**

Równorzędnie z wychowaniem fizycznym prowadzi się wychowanie moralne. Należy wspomnieć o treści prawa skautowego, aby zrozumieć, co za znaczenie posiada skauting dla naszej młodzieży. Już w szkole zauważono, że młodzież uczy się lepiej, przestaje truć się a kokolem i tytoniem i ma poczucie honoru i godność i osobistej.

Uczeń, który się źle uczy, skautem być nie może, zostaje wydalony z organizacji.

Nie ulega wątpliwości, że za młodzieżą szkolną pójdzie także młodzież rękodzielnicza, stworzy własną organizację i zamiast w niedzielę marnie w knajpie beczynnie, obróci czas na pozytywne ćwiczenia w polu.

## Nowe ciężary.

Jak się ukształtuje za kilkadziesiąt lat kwestya militarna nie tylko w Austrii, ale w Europie, to ważne pytanie, nad którym się jeden zastanawia i na które odpowiedź chciałby każdy usłyszeć.

Jesteśmy świadkami początków bankructwa, jakie grozi wielu państwom a przede wszystkim Austrii, skutkiem obrzynień sum jakie pochłania wojsko.

Wszystkie państwa stale się zbroją i gotują do wojny, do której jednak nie chcą za wszelką cenę dopaścić, gdyż mimo najdoskonalszego w ich pojęciu uzbrojenia nie wierzą w własną siłę, która faktycznie jest bardzo problematyczna.

Ciągle jednak słyszy się, że państwa nabywają nowe armaty i karabiny powiększają siłę zbrojną.

Widzimy to wszędzie, widzimy zwłaszcza w Austrii, która znów myśli o podwyższeniu kontyngentu rekruta o 40.000 ludzi tak, że kontyngent wynosilby 260.000 ludzi.

Na podstawie dat statystycznych przygotowanych przez ministerstwo wojny należy liczyć kontyngent rekruta w najbliższych latach na 270.000. Po odtrąceniu w myśl § 32 8500 tych, którzy utrzymują rodziny otrzymamy sumę 260.500 z czego przypada na wojsko 180.000 obronę krajową 38.000 a honwedów 34.000 ludzi.

W ślad za tem pojdzie szereg zmian. Przede wszystkim na stopie pokojowej będzie liczyła armia 560.000, podczas gdy obecnie 342.153 ludzi.

Dzisiaj jest w piechocie przy każdej z 1516 kompanii po 92 a 116 kompanii po 116 ludzi, podczas gdy w przyszłości będzie 160—180 ludzi.

Ministerstwo w zamian za to robi nadzieję na szereg korzyści, które ma osiągnąć ludność. Jest to jednak tylko nadzieja, w którą nawet ministerstwo nie wierzy.

Każdy zdaje sobie doskonale z tego sprawę, że wszelkie dalsze zbrojenia, podwyższenia siły zbrojnej, przyspieszają tylko katastrofę, która stanowczo musi spaść na państwo.

Alarmy wojenne spowodowały zastój w przemyśle i handlu, skutkiem czego nasz rękodzielnik i przemysłowiec znajduje się

nad brzegiem ruiny majątkowej. W tem samym położeniu znajduje się wieśniak skutkiem klęsk elementarnych.

Widmo ogólnej nędzy, które rozpostarło swe czarne skrzydła nad Austrią, nie straszy jednak austriackich dyplomatów; oni z zimną kwią kupują nowe armaty i środki do mordowania ludzi.

## Odrodzenie narodu.

Po upadku powstania w roku 1863 popadliśmy w dziwną apatyę i rezygnacyę. Sprawę kształcenia wojskowego wyrzucano zupełnie z wszystkich programów i przestano o tem mówić. Dopiero w ostatnich latach a przede wszystkim w zeszłym roku zaszła pod tym względem duża zmiana.

W narodzie pod wpływem wypadków w Europie przebudził się duch wojskowy.

Wszystko co się działo przedtem — ruch oświatowy, organizacyjny, praca nad rozwojem handlu i przemysłu, obrona ziemi przed zaborcem ekonomicznym — wszystko, w czem się przedtem objawiała wola niezłomna narodu, jego niewzruszone postanowienie — trwać i wytrwać, wszystko to było tylko przygotowaniem do tego ruchu wojskowego, którego początki i pierwsze rezultaty dziś oglądamy.

Pierwsze przebłyski tej przyszłości, która się dziś już zaczyna stawać teraźniejszością, datują od lat przeszło trzydziestu.

Gdy w pierwszych latach po upadku walki styczniowej, a więc w latach 1866—1880 było rzeczą wielce modną w Polsce potępiać wszystkie przeszłe walki narodu polskiego o wolność, zmiana powolna dojrzewała.

Z początku nieliczne jednostki, a potem coraz to więcej ludzi w narodzie zaczyna coraz śmieciej i otwarciej zajmować się przyszłą walką i tłómaczyć narodowi jej konieczność i jej szanse zwycięstwa.

Powstaje Sokolstwo, z początku tylko jako organizacja gimnastyczna, później już jako zakon rycerski.

W Ameryce powstaje narodowa polityczna organizacja — *Związek Narodowy Polski*, który pierwszy otwarcie stawia na czele programu swych prac dążenie do odzyskania niepodległości — Polski.

Sokolstwo polskie utwierdza się także na wychodźstwie.

Powstaje wśród wychodźstwa polskiego w Zachodniej Europie myśl zbierania funduszków na przyszłą walkę i rodzi się tą drogą pomysł Skarbu Narodowego. Skarb i wojsko — zaczynają wolać coraz to częściej i głośniejszo Polacy.

Sokolstwo w Galicji zaczyna się ćwiczyć w robieniu bronią. Na wychodźstwie taż sama dążność przejawia się w *Związku Młodzieży*.

Nareszcie w roku 1912-m pod wrażeniem wojny na Balkanie, powstają w Galicji jawne związki strzeleckie, które traktują wojskowość już prawdziwie na serio.

W Królestwie Polskiem tworzą się tajne związki wojskowe. Na wychodźstwie Sokolstwo zabiera się do tworzenia drużyn bojowych. Powstaje *Polski Skarb Wojskowy*, którego zadaniem zbroić naród.

Polska się zbroi, Polska będzie mieć wojsko! Polska żyje, a więc trzeba się zacząć z nią liczyć. To zelektryzowało mocarstwa europejskie.

Z ważnych objawów tego powszechnego ruchu narodu polskiego w kierunku stworzenia własnej siły zbrojnej, jedynej siły, jaką szanują wszyscy politycy, a szczególnie wszyscy wrogowie, jest powstanie w łonie Sokolstwa polskiego na wychodźstwie tak zwanych drużyn bojowych, w liczbie przeszło 5000 ludzi, zorganizowanych w drużyny i wcale dobrze wyćwiczonych.

Ma już Matka strapiona garść synów, co Jej nie tylko słowem, lecz i dłonią bronić potrafią.

Zaczęła się już robota poważna i nie wstrzymują jej żadne polityki, żadne bałamuctwa.

## KRONIKA.

Kraków, 10. sierpnia.

**WP. Zubrzycki Władysław** funkcyjaryusz administracji „Głosu mieszczańskiego“ jest upoważniony, do zbierania zamówień na ogłoszenia zamieszczane w „Głosie mieszczańskim“.

**Przeniesienie targu na materiały drzewne** zostało w zeszłym tygodniu uskutecznione a mianowicie z placu Groble nad Wisłą na Rybaki, między ulicą Dietlowską a Rybakami nad Wisłą.

Zarządzenie przeniesienia targu drzewem budulcowem spowodowane zostało rozpoczęciem budowy bulwarów od mostu zwierzyńskiego, który w przyszłości ma łączyć się z bulwarami na Skałce. Jak słyhać, podobno niedługo ma być także targ na konie przeniesiony na Podgórze, po przyłączeniu Podgórza do Krakowa. Targ na konie odbywa się bowiem co wtorek na placu Groble w osobnym ogrodzeniu pod kontrolą weterynarza miejskiego.

**Zakład perukarski** Zygmunta Lamensdorfa należy do pierwszorzędných zakładów w Krakowie i cieszy się dużem powodzeniem.

**Fabryka cukrów.** W Krakowie została niedawno otwarta fabryka cukrów przy ul. Brackiej 5, K. Ludwińskiego, która rokuje bardzo pomyślny rozwój. Przede wszystkim właściciel rutynowany fachowiec, jest w stanie zawsze zaspokoić najwyższe wymagania publiczności a ceny są bardzo umiarkowane, które ściągają licznych gości.

**Najtańszym pierwszorzędnym** zakładem krawieckim jest zakład p. P. Górki przy ulicy Długiej 1. 5.

Ubrania z pracowni p. Górki zadowolnią zawsze każdego tak pod względem taniości, dobroci i elegancji.

**Budowa nowego gimnazjum w Podgórzu.** We środę odbyło się w starostwie krakowskiem otwarcie ofert na budowę nowego gmachu dla gimnazjum w Podgórzu. Oferty wniosły następujące firmy: 1) Brzeziński 418.000 K, 2) Stachurski Rom. 369.000 K, 3) Better i Tlochna 359.000 K, 4) Chrobóni Kazimierz 352.000 K, 5) Libling i Kahane 352.000 K, 6) Apter i Silberberg 343.000 K, 7) Herman Gutman 335.000 K.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

**Wincentego Żmudy**

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 13.

Wykonuje wszelkie roboty garderoby męskiej i uniformowej podług najnowszych żurnali szybko i starannie po cenach konkurencyjnych. Mundury dla strzelców, drużyn bartoszkowych i t. d. — Przyjmuje się garderoby do odświeżenia.



## Z KRAJU.

Nowy Sącz, 5 sierpnia.

Walka o wyzwolenie ekonomiczne, wszczęta w Nowym Sączu początkowo usiłowaniami jednostkowymi, dziś zorganizowana przez „Komitet obrony narodowej“, przybierać zaczyna ostre formy. Oto dr. Koerbel, prezes żydowskiej gminy wyznawczej wniósł doniesienie karne do prokuratorii państwa przeciw dwu księżom rzymsko-katolickim z powodu odezw ulotnych „Do niewiast polskich“ i „Do polskiej młodzieży patriotycznej, wydanych staraniem Komitetu obrony narodowej.

Ponieważ odezwa nie zawierała treści sprzecznej z ustawą karną, poszły doniesienia na odpowiedni użytek a dr. Koerbel ośmieszył się tylko.

Należy przypuszczać, że Polacy wysnują z tego odpowiednie konsekwencje.

Stary Sącz 5 sierpnia.

W ostatni dzień lipca odbył się uroczysty popis „Krajowej szkoły szewskiej“. Szkoła ta, założona w r. 1894, wychowała 77 fachowców i postępowo w kunszcie szewskim wyszkolonych samodzielnych czeladników. Obecnie mieści się szkoła w budynku klasztornym PP. Klarysek i liczy 27 frekwentantów, z czego miejscowych 22, obcych 5; obecnie ukończyło szkołę 8 czeladników. Nauka trwa cztery, ewentualnie trzy lata; uczniowie studują anatomie nogi i rysunki zawodowe, kształcą się w kroju, szyciu maszynowym, wyrabiają formy, a nadto pobierają naukę w szkole przemysłowej uzupełniającej. Główną przyczyną małej frekwencji jest brak internatu dla młodzieży; trzech uczniów wystąpić musiało z powodu braku utrzymania.

Wspomnieć należy o pięknej wystawie prac i rysunków. Zwracają na siebie uwagę wyroby sandałów, trzewiki sznurkowe i plecione ze skóry. Pięknie przedstawia się obuwie historyczne: krój butów Wallensteina, szlachty weneckiej z XIV. wieku;

hiszpańskie za Filipa II; hr. Brabanckiej; mieszczkańskie haftowane z XV. wieku; angielskie typu Cromwella, sandały egipskie, obuwie z ery przed Chrystusowej, a nawet obuwie indyjskie i inne. Wystawa świadczy, iż szkoła stoi na wysokości zadania, a wychowankowie pod wytrawnym kierownictwem wiele korzystają. Kierownikiem szkoły p. Józef Pieczorkowski, instruktorem p. St. Klimezyk i p. Jan Kalisz; administrację prowadzi nauczyciel p. Aleksander Zięba.

Przemysł, 5 sierpnia.

Jak w innych miastach, tak i tutaj młodzież gimnazjalna, zaprzęga się do pracy fizycznej, wykorzystując w ten sposób czas wakacyjny. Sekeya konserwacji kolei przyjął na czas wakacji kilkudziesięciu uczniów gimnazjalnych do robót leśnych około toru a mianowicie do czyszczenia rowów koło Starzawy. Zarząd koł. odstąpił uczniom namioty pod którymi śpią. Placa dzienna wynosi dla każdego 1 kor. 50 ha. Jak tego rodzaju sport“ podoba się, świadczy fakt, że zgłosili się przeważnie synowie rodziców w zamożniejszych.

Zakopane, w sierp.

Ostateczne obliczenie zbiórki w dniu 27 lipca na Macierz szkolną Ks. Cieszyńskiego przedstawia się następująco: Zebrało ogółem 2000 kor. 90 h.,

Rzeszów, w sierpniu.

Staraniem „Sokola“ obchodziliśmy w a-biegły czwartek rocznicę śmierci Kapuścińskiego i Wiśniowieckiego. W program uroczystości wchodziło nabożeństwo rano w kościele parafialnym, wiecz. pochód do kazyńki pamiątkowej na Baranówce. Kościół świecił pustkami, zaś z powodu niepogody pochód się nie odbył.

Tarnów, 3 sierpnia.

W zeszłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie wniósł

interpelację dr. Rappaport w sprawie rezygnacji dr. Zbiegniewicza z godności zastępcy wiceburmistrza i r. Marguliesy w sprawie nieformalnego otwarcia ofert na komisji inwestycyjnej, poczem przystąpiono do dalszego ciągu szczegółowej dyskusji budżetowej. Po zestawieniu dochodów (1.586.699 kor.) i wydatków (1.398.625 kor.) okazał się niedobór przeszło 188 tysięcy kor., który uchwalono pokryć dodatkiem gminnym w wysokości 50 proc. do wszystkich podatków bezpróś dnich.

Po referacie fizyka miejskiego dr. Walczyńskiego, uchwalono w kwestyi nowo przyjąć się mających lekarzy miejskich, przyjęcie dwóch lekarzy i to nie za kontraktem, lecz jako urzędników miejskich, z placą po 2000 kor.

Uchwalono apel do namiestnictwa, aby w konkursie na budowę sądu, namiestnictwo uwzględniło miejscowe siły robocze i rękodzielnicze.

Postanowiono budowę nowych studziń wodociagowych w Swierczkowie kosztem 20.000 kor., pokryć kosztów w kwocie 500 kor. za przeprowadzenie badań bakteriologicznych za r. 1912, udzielono pozwolenia na ułożenie kabla telefonicznego pod chodnikami w ul. Krakowskiej i Urszulańskiej, udzielono kwotę 100 kor. wskutek pisma wydziału Stow. straży ochotniczej pożarnej w sprawie 40-letniego obchodu jubileuszu czynnej służby naczelnika Jamrowicza i załatwiono przyjęcia do związku gminy. Prośbę tow. „Własna pomoc funkcyjonaryuszki pocztowych w Tarnowie“ o wydzierżawienie skrawka Młynówki na pomieszczenie konsumu, odesłano do magistratu, celem omówienia warunków kontraktu.

Za spółkę wydawniczą:

**BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,**

**BOLESŁAW ZIELINSKI.**

ZOFIA GAGATEK.

11

## Kwiat paproci.

ROZDZIAŁ V-ty.

Wypadek, który zdarzył się w pałacyku w parku, już na drugi dzień, stał się powodem różnych w okolicy dysput, osnutych na najrozmaitszych przypuszczeniach. Żeby jednak ciekawość zaspokoić, trzeba było koniecznie zapytać o zdanie rannego. Ranny jednak ciągle znajdował się w ciężkim stanie choroby, tak że chwilowa przytomność, jaką odzyskiwał raz na dzień, nie wystarczała nawet dla rozmowy z rodzicami, którzy łatwo zrozumieć jaki dotknął cios.

Cisza złowroga panowała w domu rodziców Janusza, w którego sypialnym pokoju słychać było ustawiczny płacz zroszczonych rodziców i szybki gorączkowy oddech Janusza, połączony chwilowo ze słowami maligny.

„Heluniu nie dotykaj się mnie, patrz co za potwory wychodzą z mego boku jeszcze ci zrobią co złego, uciekaj więc, uciekaj. Lecz co to, ty sie ich nie boisz? Nie boisz się tego straszego krakania wron, tego wyćcia jaszczurów i mnogogłowych hyen, ty trzymasz w ręku kwiat paproci? Ciebie strzeże jakiś Herubin! Lecz dlaczego on kładzie ci na głowę tę cierniową koronę?

on pokateczy ci skronie. O Boże — bredził dalej chory jakiś straszny potwór stoi około ciebie i zionie ogniem, jak drze pazurami ziemię. Heluniu nie bój się. Herubin zwal czy go; widzisz on silniejszy, od odrywa kolce z twej korony i rzuca niemi na potwora, patrz jak na miejscu każdego kolca wyrasta ci na głowie róża, już niema potwora; nie widzę też i cierniowej korony. Je no wianek z róż, nad nami jakaś jasność sły szę śpiew chóru aniołów i duchów niebieskich, oni śpiewają: nie tu, lecz tam, tam razem będziecie.

W czasie choroby Janusza, w pałacu postanowiono doprowadzić stanowczo teraz do zbliżenia hrabiego Ożarowskiego z Heleną.

Natrętnemu amantowi nie chodziło o to, że Helena kochała Janusza, iż wreszcie urządziła z nim spotkania; on takim drobno- stkom nie przypisywał znaczenia, a nawet teraz po tych ostatnich wypadkach, czuł się na pewniejszym gruncie względem Heleny. Rozumował bowiem, że ta jej pierwsza miłość, z powodu której znośił dotąd niepowodzenia, zgaśnie teraz, gdyż młody prawnik albo przeniesie się do wieczności, albo też odechce mu się na przyszłość tych amorów.

De Vilaume, podobnie zapatrywał się na tę kwestyę. Czekało tylko chwili, aż młoda panna uspokoi się nieco, a w tedy gość z pomocą rodziców zamierzał wrócić

na nowo do przerwanej dzieła. Zbierali też rodzice dla pomyslnego skutku odpowiednie materiały, które miały być osnową fałszywych listów.

Pierwszy przysłany do Heleny list był jej doręczony przez tegoż samego wyrostka i w ten sam sposób, jaki miał miejsce przed pierwszym spotkaniem. Oczywiście rzecz, że stało się to wskutek przekupienia chłopca na swoją stronę, uprzednio zbadawszy bliższe stosunki młodych. Lecz ledwo przeczytała list Helena, od razu domyśliła się o działaniu obcej tu sprężyny.

Drugi list przysłany był pocztą, ten miał taki skutek, że Helena zaczęła nabierać przekonania, że są to słowa Janusza, jednakże tym razem nie przypisywała ostatecznie im wagi. Dopiero trzeci list doręczony jej przez tą samą służącą, która zaniósła do Janusza wiadomość o naznaczeniu powtórnej schadzki, a która za służącą była dla niej zaufaną i nosiła dalsze jej odpowiedzi na fałszywe listy, sprawił Helenie nieopisaną boleść tem bardziej, że listy zawierały w sobie sekreta, które mogły być wiadome tylko zakochanym.

Rzecz prosta, że stało się to znów z powodu przekupienia służącej i przejmowania miłosnej literatury Heleny, na którą rodzice dawali taką odpowiedź, jakiej ewentualnie sobie życzyli.

Ciąg dalszy nastąpi.

**Maszyny do szycia i haftu, rowery naj-  
pszej marki, gramofony oryginalne szwaj-  
carskie, sprzedaje na spłaty firma:**

TOWARZYSTWO HANDLOWE

**„IRWING“**

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 60'

Za gotówkę udzielamy 15% rabatu. Płyty, części składowe do maszyn i rowerów po cenach fabrycznych na składzie.



# JAN SADEL

Fabryka  
pilnikarska

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 3.  
poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnowia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twardej stali. **WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE.** — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust. 1—32 1—25

TARNÓW, ul. Wałowa

## RAJMUND KAEMPF JUBILER

poleca tanio wszelkiego rodzaju biżuterię.  
zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

## Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany JÓZEFA KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1359.

## K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policją.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwiekierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parasoli i parasolek. — Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach niskich, kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

# Józefa Bialika

TELEFON NR. 502.

KRAKÓW

TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — UL. SZPITALNA 19

## Fabryka wyrobów masarskich i wielki skład wędlin

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

## Zakład ciesielski Kazimierza Zielińskiego

w Krakowie, przy ul. Kopernika I. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakresie ciesielstwa wchodzących jako to: **WIAZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH, PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.**

Zakład zaopatrzonej w maszyny najnowszego systemu.

### BANDAŻE RUPTUROWE

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż isprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażyzysta

**M. MIRKIEWICZ, Kraków, Mostowa L. 4.**

Gwarancja ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed blagą nielachowych, na żądanie wyjeżdżam.

### Zakład stolarski elektro-motorowy

## WŁADYSŁAWA MERESINSKIEGO

Wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jako to: budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, ręcząc — za dobroć materiału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże. —

KRAKÓW, GRZEGÓRZKI (DOM WŁASNY).

## „AKSMANN“ BIURO I SKŁAD maszyn do pisania

Spółka z ogr. odpow.

KRAKÓW ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522.

Specjalny dom amerykański eksportowy

**MASZYN** do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warsztat reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.

## JOZEF GONKOWSKI

Egzamin. i konces. majster murarski i przedsiębiorca robót budowlanych.

Wykonuje budowle z materiałem i bez materiału. — — — Na żądanie plany i kosztorysy. — — —

◆ ◆ ◆ ◆ ◆ PRĄDNIK CZERWONY 7. ◆ ◆ ◆ ◆ ◆



### Zakład ślusarski

## Kaz. Kosobudzkiego w Krakowie

Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą

„Smok“

**JAN JAROSZ, majster murarski**

podejmuje się wszelkich robót, wchodzących w zakres budowlany, tak z materiałem jak bez materiału. — Na żądanie plany i kosztorysy.

Półwie Zwierzynieckie.

— Ulica Marczyńskiego

## PIOTR PARAFIŃSKI RYMARZ i SIODLARZ

Kraków, ul. Długa L. 36.

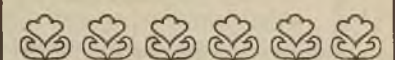
poleca własnego wyrobu **Wszelkie przybory rymarskie i siodlarzkie** a mianowicie rozmaite upręże na konie, wybicia pojazdów, siodła i rzędy na konie wierzcho-wo, przybory podróżne pasy do maszyn oraz **przyjmuje wszelkie naprawy, ręcząc za rzetelne i punktualne wykonanie.**

Ceny umiarkowane.

## Zakład plisowania w Krakowie, Krzywa 4.

(parter)

przyjmuje do plisowania suknie sukienki dla dzieci, żaboty, falbany i wszelkie inne w zakres wchodzące roboty które wykonuje według najnowszej mody po niskich cenach.



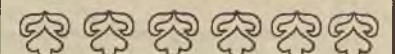
**Dąbrowa górnicza**  
(Królestwo Polskie)

ul. Francuska.

## Maryja Miodek

przyjmie posadę jako

**GOSPODYNI**





**Bajecznie tanio!!**

mogę rozsprzedać okazynie nabyte nakłady — tylko

**Sz. Taffet-Kraków, Wislna 8.**

Breyer St. Dr. Domowy podręcznik leczniczy, zam. 3. kor. tylko 1 kor.

Brzozowski Stan. O „Płomieniach“ zam. 1 kor. tylko 20 hal.

Calderon „Dramata“ przekład Porębowicza, zam. 5 kor. tylko 2 kor.

Dallemagne Dr. Przekł. Jotejko Człowiek zwyradniały, zamiast 8 kor. tylko 2 kor. 50 h.

Flinzer T. Metoda Nauki rysunku ilustr., zam. 2 kor. 60 hal. tylko 90 hal.

Gawalewicz M. „Jad“, powieść, Warsz. 905, zam. 5 kor. 80 hal. tylko 2 kor. 50 hal.

Wicherek, Warsz. 908, zam. 1 kor. 60 h. tylko 50 hal.

„Wir“, powieść, Warsz. 908. zam. 3 kor. tylko 1 kor. 40 hal.

Bez celu, 2 tomy, powieść, Warsz. 908, zam. 4 kor. 80 hal. tylko 1 kor. 60 hal.

Hammond W. Dr. Niemiec pćio-wa, Warszawa 908, zam. 2 kor. tylko 1 Kor. 40 hal.

Kindermeht. Humor szampański, ostatnia nowość, zam. 2 kor. tylko 80 hal.

Libonis L. Style: japoński, empire, gotycki, eleg. opr., zamiast 7 kor. 50 hal. tylko 2 kor. 50 hal.

Nowaczyński. Figliki sowizdrzalskie, zam. 3 kor. tylko 1 kor. 50 h.

Paszkowski. Dzieje Tadeusza Kościuszki, zam. 6 kor. tylko 1 kor. 50 hal.

Rawita Fr. Gawroński. Krwawy gość we Lwowie, zam. 1 kor. 20 hal. tylko 60 hal.

Wyrobek E. prof. Alkohol i prostytucya, zam. 3 kor. tylko 1 kor. Choroby a małżeństwo, zam. 3 kor. tylko 1 kor.

Żeleznów. Ekonomia społeczna opr., zam. 10 kor. tylko 4 kor.

Karin Michalis „Niebezpieczny wiek“, zam. 2 k. 40 h. tylko 1 k.

Heptameron „opow. Król Nawarry 35 ilustr. tłumaczył St. Morilni zam. kor. 10 tylko 5 kor.

Niemojewski Ludzie rewolucyi zam. 2 tylko 80 hl. Wystawa powszechna krajowa w r. 1899 we Lwowie zam. 6 kor. tylko 1 kor.

Kuwashima B. „Dziu-Dzitsu“ słynna metoda walki japońskiej zam. 2 kor. 60 h. tylko 1 K. 20 h.

Sacher - Masoch Wenus w futrze powieść tłum. z niem. zamiast 4 kor. tylko 1 kor. 90 hal.

Demoniczne kobiety zam. 3 kor. 20 hal. tylko 1 kor. 50 hal.

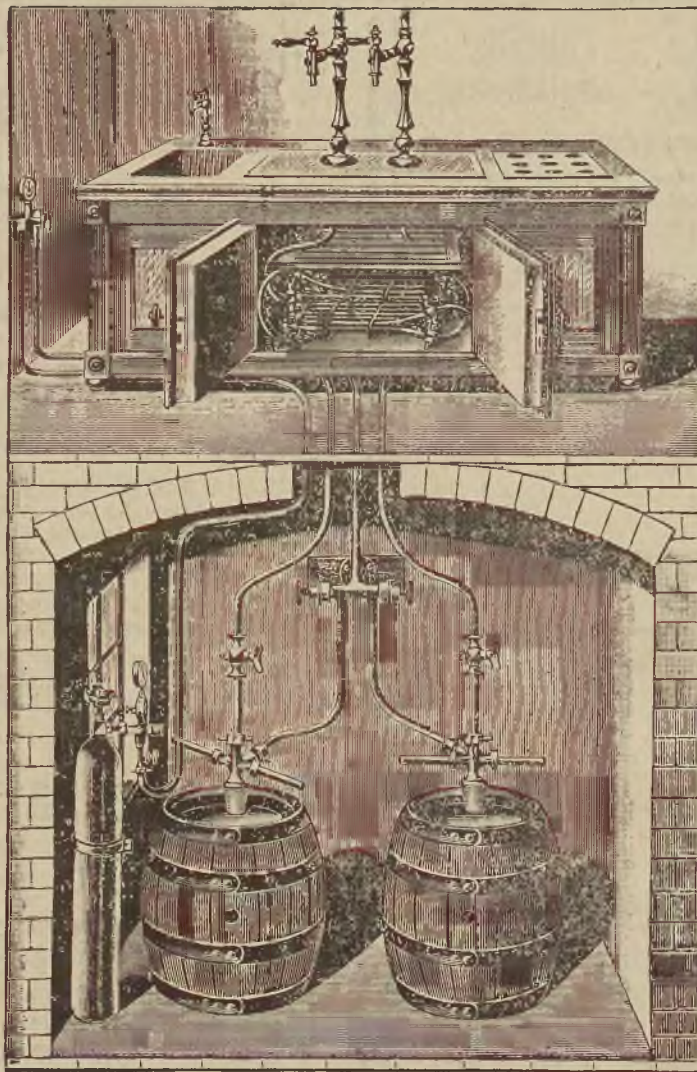
Strzelecki. Adolf Z życia Chopina zam. 2'50 tylko 80 h.

Hoensbroch Ks. Papiestwo i jego działalność zam. 3 K. tylko 1.20 h.

Sue Eug. Żyd wieczny tułacz 3 tomy zam. 8 kor. tylko 3 kor.

Bogdanow A. Krótki wykład ekonomii politycznej zam. 3 kor. tylko 1 kor. 20 hal.

Brandowski St. „Szakale“ pow. społ. zam. 2 kor. tylko 80 hal.

**Pierwsza Krajowa**

Ces. Król.  Uprzyw.

FABRYKA

Aparatów do piwa i lodowni

**P. Horowitz**

Kraków, ul. Floryańska L. 28.

wchód od św. Marka 18.

Wielki wybór aparatów do piwa najnowszej konstrukcyi z urządzeniem higienicznym własnego wynalazku.

Wszelkie poszczególne części do aparatów zawsze na składzie. Dział reperacyjny dla miejscowych i zamiejscowych.

Cenniki darmo i oplatnie. — Pomiary i kosztorysy urządzenia bezpłatnie. — Ceny przystępne.

## GÓRKA PIOTR KRAWIEC

wykonuje zamówienia według ostatnich mód z powierzonych i własnych materyałów. Cennik :: do fasonów darmo. ::

Kraków, ul. Długa 18.

## Zygmunt Lamensdorf Fryzyer

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej L. 11.

poleca dla Pań

najnowsze roboty w zakresie perukarstwa wchodzące; na składzie wszelkie przybory szpilki, siatki i grzebienie. Przyjmuje włosy wyczesane na wyrób warkoczy, splotów i turbanów. Osobny salonik dla Pań do czesania oraz mycia głowy i suszenia włosów :: najnowszym aparatem. ::

Nowa otwarta

Fabryka cukrów i herbatników

**K. Ludwiński**

(przedtem H. Nowiński).

poleca swoje znakomite wyroby i przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w jego zakres tak w Krakowie jak i na prowincję które załatwia odwrotnie. Ceny bardzo niskie. Wyciąg z cennika: 1 funt herbatników 1'20 kor., 1 funt pomadek 1'10 1 funt czekoladek 2'—, 1 funt kar. melików nadzwyczajnych 1'—.

Kraków — ulica Bracka L. 5.

## Jan Oremus

zakład wyrobów ślusarskich artystycznych i budowlanych  
Kraków, ulica Długa l. 5.

## Pensjonat w Krakowie

w doskonałym miejscu, blisko kolei i teatru z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania ewentualnie do wdzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Biższa wiadomość w Adm. „Głosu mieszczańskiego“.

## Elektryczna pracownia stolarska

**ANDRZEJA ADAMSKIEGO**

w Dębnikach — ulica Różana 6.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, meblowe, kościelne, urządzenia apteczne, sklepowe, budowlane po cenach jak najprzystępniejszych z materyału doborowego, za który ręczę do dwóch lat.

Zakład plisowania i gufrowania

**Jadwigi Bobkowskiej**

Przyjmuje wszelkie roboty w powyższy zakres wchodzące. Wykonanie staranne i punktualne po najprzystępniejszych cenach. — Kraków ul. Grodzka Nr. 60 ofic. B parter.

## Zivnostenská Banka

Filia w Krakowie, Rynek L. 17

Kapitał akcyjny i rezerw. K. 103.000000.

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcyje bankowe

**Lokacya kapitału w banku przynosi.**

Książeczki wkładowe 4½ %

Asygnaty kasowe 4½ %

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszów

bligacye 4½ %

Akcyje banku przy obecnym kursie (dywidenda 7½ %) przynoszą 5½ %

55

## BIURO ROZALII KRASUSKIEJ Kraków, Jagiellońska 9.

poleca: rządców, oficyalistów ekonomicznych, pisarzy, gorzelników, pomocników handlowych. Nauczycielki, bony, kasyerki, kucharzy, kucharki, lokai, oraz wszelkiej katogoryi służbę folwarczną.